

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Redakcja i Adm. Piotrków Tryb. Sławańskiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr „As” w Piotrkowie ul. Niepodległości nr. 2.

Pierwszy film z serii które tylko można zobaczyć w Kinie „As” p. t.

GRZECH MŁODOŚCI

w rolach głównych: Gladys George, John Beal, Warren William, Emma Dun

Z filmu tego popołudniówek nie będzie.

Popoł. o g. 3.

Wyspa w płomieniach

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Długa narada Chamberlaina z Hitlerem

Angielski premier wróci do Niemiec za kilka dni po konferencji w Londynie z premierem Francji

MONACHIUM. Na lotnisku w Oberwiesefeld. wspólnie udekorowanym flagami hitlerowskimi i brytyjskimi, zebrał się około 100.000 tłum publiczności w celu powitania przybywającego premiera Chamberlaina.

serdeczną owacją. Na krótko przed odejściem pociągu przybył namiestnik Bawarii gen. von Epp celem powitania dostojnego gościa.

O godz. 13 m. 16 pociąg nadzwyczajny ruszył powoli w kierunku Berchtesgaden. Premier Chamberlain przybył parę minut przed godziną 16ą

specjalnym pociągiem kanclerza Hitlera na dworzec w Berchtesgaden. Po krótkim pobycie w Grand Hotelu udał się prem. Chamberlain w towarzystwie dr. Meisnera i mjr. Schmundta do rezydencji kanclerza Hitlera.

(Dokończenie na str. 6ej).

Sudety chcą wrócić do Rzeszy

Uroczysta proklamacja Henleina, przewodcy Niemców sudeckich

EGER. Przewódca Niemców sudeckich Konrad Henlein wydał następującą proklamację:

Rodacy! Odbarzony waszym zaufaniem i świadomy przyjętej odpowiedzialności stwierdzam wobec całego świata, że system prześladowań stosowany przez naród czeski przy pomocy karabinów maszynowych, samochodów pancernych i czołgów w stosunku do bezbronnym Niemców sudeckich osiągnął punkt kulminacyjny.

Naród czeski dowiódł tym samym całemu światu, że współżycie z nim w jednym państwie stało się ostatecznie niemożliwe. Doświadczenia 20-letniego panowania przemocy, a zwłaszcza krwawe ofiary ostatnich dni nakładają na mnie obowiązek złożenia następującego oświadczenia:

1) W roku 1919 zostaliśmy z pominięciem uroczyście nam przyrzeczonego prawa samostanowienia, wbrew naszej woli

wcieleni do państwa czeskiego. 2) Nie rezygnując nigdy z prawa samostanowienia usiłowaliśmy, ponosząc najcięższe ofiary, zapewnić swą egzystencję w państwie czeskim.

3) Wszelkie usiłowania skłócenia narodu czeskiego i mężów za ten naród odpowiedzialnych do uczciwego i sprawiedliwego porozumienia, rozbiły się o ich nieprzejednaną żądzę zniszczenia.

W tej godzinie sudecko-nie-

mieckiej niedoli staję przed wami, narodem niemieckim oraz całym cywilizowanym światem i oświadczam:

CHCEMY ŻYC JAKO WOLNI NIEMCY! CHCEMY MIEC ZNOWU POKÓJ I PRACĘ W NASZEJ OJCZYZNIE! CHCEMY POWRÓCIĆ DO RZESZY! BOŻE, BŁOGOSŁAW NAM W WALCE O SŁUSZNA SPRAWĘ!

Węgrzy przyłączają się do żądań Niemców i domagają się oderwania ziem węgierskich od Czechosłowacji

BUDAPESZT.— Cała prasa węgierska żąda jednogłośnie plebiscytu na terytoriach węg-

ierskich Republiki Czechosłowackiej. Terytoria te, rozciągające się wzdłuż granicy czechosłowackiej, zamieszkuje według statystyk czeskich, ponad 700 tysięcy Węgrów, podczas kiedy w rzeczywistości — jak twierdzi prasa węgierska — znajduje się tam ponad milion Węgrów, stanowiących jednolitą grupę narodowościową.

„Pesti Ujsag” oświadcza, iż tym, od 20 lat ciężko wypróbowanym Węgrom musi być dana możliwość rozstrzygnięcia o swoim losie przez plebiscyt.

Rzymski korespondent tego dziennika jest zdania, że artykuł Mussoliniego posiada bardzo duże znaczenie dla losu Węgrów, zamieszkałych w Czechosłowacji.

BUDAPESZT. Węgierska Liga Rewizjonistyczna wysłała wczoraj do Mussoliniego, Hitlera, Daladiera, Chamberlaina i min. Becka jednobrzmiące telegramy następującej treści:

„Węgierska Liga Rewizjonistyczna składa w tej krytycznej godzinie dla Europy i całego świata hołd wysiłkom Jego Eks-

celencji, dokonanych dla utrzymania pokoju, i pozwala sobie zwrócić uwagę Jego Ekscelencji na położenie mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji

Liga domaga się w imieniu całego narodu węgierskiego i w interesie utrzymania pokoju węgierskiego i światowego natychmiastowego przywrócenia prawa samostanowienia narodu o sobie — plebiscytu na obszarze oderwanym od Węgier i przyłączonym do Czechosłowacji.

(-) Herczeg — prezes.

Pokojowy rozbiór Czechosłowacji zaleca Mussolini w swym artykule

RZYM. Zdecydowane oświadczenie Mussoliniego, który wystąpił z tezą przeprowadzenia plebiscytu wśród ludności niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej, zamieszkujących Czechosłowację, wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych.

Włochy — pisze „Giornale d'Italia” — uważają, że istnieje tylko jedyne możliwe rozwiązanie zagadnienia czechosłowackiego, jakie w głównych zarysach było przedstawione w liście do Runcimana, ogłoszonym w „Popolo d'Italia”, w którym łatwo jest odnaleźć myśl i intencję Mussoliniego.

Dziennik podkreśla ustęp, w którym jest mowa, iż należy ogłosić plebiscyt dla wszystkich

mniejszości w Czechosłowacji: niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej.

Istnieją strefy — stwierdza list Mussoliniego — które muszą być odłączone. Istnieją również strefy, gdzie elementy narodowościowe w ten sposób są

Parlament Anglii będzie wkrótce zwołany

LONDYN. Według agencji Reutersa, obecnie jest już zeczą ustaloną, że parlament będzie zwołany przed terminem postanowionym uprzednio t. j. przed 1 listopada. Zawiadomienia o zwołaniu parlamentu będą rozesłane posłom zaraz po powrocie Chamberlaina z Rzeszy Niemieckiej.

przemieszane, iż wyraźne przecięcie byłoby niemożliwe. W tych strefach mógłby być wprowadzony ustrój kantonalny.

„Giornale d'Italia” dodaje, że rezultaty tej operacji chirurgicznej polegałyby na tym, iż terytorium obecnej Republiki Czechosłowackiej byłoby zredukowane prawie do połowy.

Dziennik zauważa, iż rozwiązanie zagadnienia w sposób proponowany przez Mussoliniego, jest nieuniknione i jest jedynym rozwiązaniem, które może uratować pokój. Należy je rozpatrywać w świetle rzeczywistości i konieczności.

Nadszedł czas — pisze dziennik — by powiedzieć, że Czechosłowacja nie jest konieczna dla pokoju i ładu w Europie.

Piłsudski - Chamberlain

Angielski premier poszedł śladem Wielkiego Marszałka

W historii Anglii bywały już wydarzenia tak niezwykle, że w innych krajach i w innych państwach byłyby nie do pomyslenia.

W XVIII w. Fryderyk II, król pruski, prowadził wojnę z całą Europą. Pomagała mu w tym Anglia — ale w pewnym momencie parlament angielski, Izba Gmin, chciała tę pomoc przerwać. Premierem Anglii był wówczas Pitt starszy — tak zwany w przeciwstawieniu do syna, który też był premierem i w historii Anglii nazywa się Pitt wielki — otóż Pitt, lord Chatham, człowiek ciężko chory, kazał się w łóżku zawieźć do gmachu Izby Gmin, gdzie wygłosił dwugodzinną mowę za udziałem Anglii w wojnie po stronie Prus. W kilka godzin później zmarł, ale Izba Gmin jednogłośnie uchwała wszystko, czego chciał premier Anglii.

A teraz premier Anglii — siedemdziesięcioletni Neville Chamberlain — poleciał samolotem do Hitlera, człowieka zaledwie pięćdziesięcioletniego — ażeby ocalić pokój świata, ażeby 2 milardy ludzi, żyjących na świecie,

ocalić przed wszystkimi okropnościami wojny. Jaki będzie wynik spotkania Chamberlaina z Hitlerem nikt nie wie i nawet nie warto tego przesądzać.

Ale jedna rzecz jest pewna.

Anglia stoi przy swoim premierze. Anglia ma poczucie honoru i dumy swego państwa. Pierwszy człowiek w Anglii to król — a po królu premier czyli jak się w Anglii mówi pierwszy minister Jego Królewskiej Mości. Jeżeli premier Chamberlain wróci z wizyty u Hitlera zadowolony — cała Anglia będzie zadowolona. Jeżeli jednak wróci obrażony — to obrażona będzie nie tylko Anglia, ale i całe wielkie imperium angielskie.

Prawdopodobnie, gdy czytelnicy będą czytać te słowa, będzie już wiadomy wynik rozmów Chamberlain — Hitler. Ale inne rzeczy są jeszcze ważniejsze. Taką rzeczą, która dziś w obronie pokoju robi Chamberlain — zrobił kilka lat temu Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski, gdy pojechał do Genewy, ażeby ocalić Litwę — przed niedorzeczną wojną z Polską.

Wkrótce w Czarach „Alarm na morzu”

Zbrojne powstanie w Maroku hiszpańskim mieli wywołać nieznanymi osobnicy

CASABLANCA. Z Tangeru donoszą: Międzynarodowa policja w Tangerze otrzymała poufne informacje o mającym nastąpić przekroczeniu granicy w kierunku Arzila (Hiszpański Marok) w narażeniu nieustalonym bliżej celu silnej grupy uzbrojonych Hiszpanów i tuziemców, chwilowych mieszkańców międzynarodowej strefy Tangeru.

Natychmiast przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

Koło godziny 19.00 ukazał się samochód osobowy z 6-ma mężczyznami, kierującymi się do hiszpańskiego Maroka. Po bliższym zbadaniu zawartości samochodu wykryto w skrytce pod siedzeniem 6 pistoletów automatycznych typu kulamiotowego oraz większą ilość naboju.

Jednocześnie natrafiono na ślad poważnego składu broni w byłych kamieniołomach w pobliżu tejże granicy hiszpańskiej.

Zandameria i policja z Tangeru udala się do wspomnianych kamieniołomów i wykryła dużą ilość broni automatycznej z zapasem amunicji, oraz kilkadziesiąt granatów ręcznych.

Cała ta broń była dobrze zapakowana. W kamieniołomach nikogo nie zastano. Wdrożono natychmiast bardzo surowe śledztwo.

Pierwsza dekada

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej drugiej loterii klasowej przyniosły obfity plon, w postaci licznych wygranych.

Największą kwotę osiągnęły dotychczas Nr. 60371 i 82310, na które padło po 75.000 złotych. Podzielił się nimi mieszkaniec Wielkopolski i Warszawy, z szczególnym uwzględnieniem fachu wędliniarskiego, którego przedstawicielem, pp. Jan Calkiewicz i Stefan Oryl otrzymali po 12.000 złotych każdy.

Wygranymi po pięćdziesiąt tysięcy złotych obdarowała Fortuna przede wszystkim graczy z Małopolski, Wschodniej, a wśród nich przeważają reprezentanci nauczycielstwa i wolnych zawodów.

Przy sposobności przypominamy, że główna wygrana klasy trzeciej 150.000 złotych padła na Nr. 63400. Pani J. Żółtowska z Warszawy jest

jedną ze szczęśliwych posiadaczek „piątki” tego numeru.

Druga z wielkich wygranych w tejże klasie, 75.000 złotych, przypadła numerowi 6844. Dzięki temu p. M. Goldszajn, szewc z zawodu (Warszawa, u Miła) otrzymał, wraz ze swymi kolegami, 12.000 złotych.

W kole są jeszcze wygrane po 100.000, 75.000, 50.000 itd. złotych, a w dniu 23 września wylosowana będzie główna wygrana — milion złotych.

Bezpośrednio po tym wejdzimy już w okres pierwszej klasy 43 loterii klasowej, w której szanse wygrania będą równie wielkie, jak obecnie.

Ponieważ ciągnięcie tej klasy rozpocznie się już 19 października br., należy pomyśleć zczasu o zaopatrzeniu się w los.

CZYTAJCIE ŚWIAT PRZYGDÓ

Wszystkich w liczbie 42 osób zatrzymano i przewieziono do Tangeru, poddając drobiazgowemu śledztwu. Aresztowani odmawiają złożenia jakichkolwiek informacji, jedynie od tuziemców zdołano zebrać wiadomości dość mętne o zamiarze wywołania powstania zbrojnego w mieście garnizonowym Arzila.

Cena 10 groszy.



Na zdjęciu — oficjalna delegacja partii Niemców Sudeckich w Czechosłowacji, która z upoważnienia Henleina prowadziła rozmowy z rządem czeskim i lordem Runcimanem. Od lewej do prawej — posłowie niemieckie: sudeccy — dr. Sebekowski, dr. Schickentanz, Peters, Kundt i Rosche.

PEŁNA TABELA LOTERII

Czwarta klasa — 10-ty dzień ciągnięcia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata główna wygrana zł. 5.000 padła na 111397
Zł. 75.000 na nr. 60371
Zł. 15.000 na nr. 73449
Zł. 10.000 na nr. 3026 4672 4129 48244
Zł. 5.000 na nr-y: 28449 38315 43199 93699
Zł. 2.000 na nr-y: 22964 23460 32022 44833 85002 64324 80096 133 133780 144209 145642 146156 149273 149719 157432
Zł. 1.000 na nr-y: 10138 14557 15250 16953 18224 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76367 79876 87330 92007 102536 103607 105668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 134678 139031 141103 142069 144623 151220 155339 156588

Wygrane po 250 zł

21105 90 98 291 444 66 501 619 63 732
42 830 962 1081 181 465 525 87 98 625
704 827 2022 36 68 237 54 74 336 42 62
83 449 66 93 22024 229 574 702 435
515 694 774 989 439 141 52 637 18 79
700 72 92 851 84 917 77 5006 50 63 123
656 754 92 824 959 6177 232 350 69 422
21 69 500 642 58 746 48 69 87 93 849
646 7038 321 47 60 65 490 97 98 513 70
605 742 38 59 8166 271 454 578 782 963
8062 115 246 68 395 419 583 656 775 83
832 952
10044 386 927 717 29 877 981 11132
312 421 511 30 973 12052 62 64 85 97
212 22 379 438 88 504 37 609 740 90 802
79 906 13051 137 136 589 842 94 14109
99 219 302 95 457 517 97 702 13 26 63
823 88 911 15103 360 408 780 839 16036
245 309 14 438 58 515 662 713 15 98
713 32 54 821 31 41 17060 219 306 406
14 809 11 23 84 916 28 18079 90 127 212
50 56 76 82 436 93 94 685 19081 100 30
43 54 210 526 65 808 11 40 79 936
20009 23 32 62 72 63 508 68 649 769
89 824 984 21066 223 52 79 416 519 620
905 99 66 93 22024 229 574 702 435
573 88 631 743 837 911 51 23018 29 114
239 608 93 706 29 949 24248 392 441 92
535 57 97 975 25127 50 223 412 98 605
31 763 846 67 944 93 26080 87 104 231
420 575 838 74 900 27119 54 64 67 73
320 63 65 78 430 41 73 583 84 901 28066
169 203 338 438 58 515 662 713 15 98
25008 17 77 194 220 360 74 420 752 917
30061 71 190 348 573 603 9 83 783 833
919 31156 73 228 402 9. 82 676 781 834
66 22001 120 32 509 14 649 722 890
33143 315 365 409 80 394 681 90 771 833
41 53 70 925 44 34262 380 404 90 502
6 606 77 85 752 873 35094 219 96 374
477 520 911 36037 139 229 63 77 413
82 502 53 668 37079 193 247 30 309 53
88 91 685 839 34 87
32147 88 23 210 45 67 315 81 447 592 612
58 767 877 52 39108 203 23 454 648 82 85
93 765 77 897 926
40070 71 403 40 521 94 604 703 814 928
41016 178 217 88 326 461 537 49 757 858
42083 112 225 37 395 445 774 805 43088
324 76 77 210 306 523 26 44225 87 353 498
509 630 784 813 83 910 67 45164 258 394
824 94 850 86 98 762 69 93 825 59 46087
91 169 91 306 90 439 40 690 716 75 822
80 999 47014 194 410 542 698 841 957
48001 205 38 454 56 57 75 607 808 46 913
49067 122 351 81 692 917
50027 366 870 917 54 5141 84 80 289 301
721 48 95 969 57 74 52048 92 269 509 32 62
87 773 973 53076 107 351 483 527 60 608
116 726 79 835 90 54007 23 180 220 423 81
216 716 932 60 55162 63 226 330 38 89 459
734 79 824 925 45010 42 59 73 122 29 295
334 454 609 75 781 904 57017 165 83 341
463 460 85 704 40 51 85 973 58152 91 515
56 76 660 783 917 59050 92 145 307 30 466
572 654 770 95 867 74 948
60030 88 272 325 401 26 948 684 87 789
809 44 943 53 72 61011 17 114 408 650 51
91 706 839 971 62005 78 87 324 477 595 845
784 916 63226 336 448 589 696 813 958 82
64006 505 52 66 649 710 21 824 55 922 65
65038 139 294 429 30 78 528 56 611 791
861 93 983 66185 232 332 439 682 730 67067

CIĄNIENIE III Wygrane po 250

262 300 783 804 909 34 1294 645 755 2027
336 48 409 620 770 891 3137 379 599 847
79 934 4096 162 69 561 82 632 841 5480
565 670 973 6176 367 441 670 813 919
7111 23 253 390 536 969 8159 354 765 9024
10306 465 11117 65 98 744 12189 99 728
99 821 57 95 13072 76 335 610 793 835
14292 94 541 15047 89 248 399 513 78 781
813 67 16261 306 28 25 496 619 76 91 862
938 17178 227 94 630 18202 682 901 34
13034 307 11 760 866 908
80426 790 816 928 40 52 21184 453 609
59 705 34 22123 321 89 462 507 645 91 720
14292 94 541 15047 89 248 399 513 78 781
950 58 23294 554 629 96 24016 33 233 776
911 25098 479 81 548 611 39 757 72 809
86 26123 244 969 27065 443 791 28208 221
91 416 313 62 898 941 52 64 2959 61 111
296 373 521 90 771
81 84383 930 35462 85 581 944 56158 472
77 453 509 96 714 35059 55 205 245 62
461 895 945 84 36034 798 899 829 37141
348 413 92 38333 422 93 507 711 981 39102
257 79 341 569 839 908
40267 697 41087 205 754 898 42178 327
81299 302 756 76 82 346 581 741 935 44189
223 331 717 77 825 84 539 90 72019 86
481 703 51 887 542 47409 78 884 97469
181 323 51 84 512 632 598 781 990 49132
300 421 708 805 590 90035 431 51043 64
262 387 525 737 60 843 942 52055 245 62
369 409 797 903 53288 479 598 650 884 922
91 944 56 910 55462 85 581 944 56158 472
59 544 56 910 55462 85 581 944 56158 472
58340 592 833 37 59074 259 604
60075 571 61068 80 336 646 876 62142 42
389 549 69 642 931 56 63366 737 55 935
64562 65109 17 283 497 508 66251 91 304
9 428 67012 903 624 868 68340 299 728 832
9029 302 937 763 885
70022 71053 235 84 539 90 72019 86
663 911 79 59 73152 294 365 423 774 992
74398 457 731 75173 843 88 346 70 90 444
757 822
76379 724 77068 459 599 765 78 78119 261
544 928 72001 188 337 64 69 94 447 85
505 60 61 469 702
80057 554 608 846 81205 307 662 796 998
82036 218 320 508 996 83398 570 623 90 80
84103 475 657 974 85178 712 970 86136
201 328 87 566 663 831 87054 78 100 251 65
98 383 441 517 62 834 941 88270 334 634
85942 61 469 702
90077 473 705 36 91042 371 509 71 73
730 92128 230 807 20 93222 379 481 618
94030 97 557 675 959 95074 260 378 477
841 46 96004 110 467 605 59 884 97469
699 946 98101 10 459 840 974 99408 750
100391 346 710 13153
359 462 64 103214 509 623 705 1012271
77 377 91 830 905 105167 369 550 940
106047 632 107381 863 108347 779 97 817
109497 591 934 81
110200 27 11187 289 423 596 114320 89
489 508 816 113081 299 423 596 114320 89
717 79 848 113305 32 34 679 712 918 116029
38 325 709 838 117251 399 118306 578 627
119051 277 593
120108 503 628 949 121176 357 122187
439 123048 101 900 124082 769 992 125271
552 901 12347 529 609 721 127111 451 688
128073 150 236 703 24 71 869 913 92 129262
523
130918 92 131110 220 357 827 95 917
132342 557 133038 164 529 756 919 67
134258 470 605 745 70 881 135133 277 684
136174 456 555 137317 459 616 751 138106
261 434 570 699 139084 426 964
140086 652 915 55 73 141023 964 611 12
727 976 142278 608 91 945 96 143050 140
323 530 144005 103 253 396 98 527 77 684
1448598 932 65 146958 85 689 818 75
147241 367 90 474 85 890 676 870 148038
156 309 70 409 149082 144 217 735
150243 453 766 151010 339 462 700 836
152139 635 56 780 85 61 153116 51 516
154272 492 94 945 85 817 154088 196 297
176 601 987 156081 188 96 460 817 157045
724 994 158326 159215 39 398 714 854 995

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata główna wygrana zł. 20.000 padła na 131397
Zł. 25.000 na nr. 85444
Zł. 10.000 na nr-y: 34480 29221 48327 123599 129440

Zł. 5.000 na nr-y: 6393 81404 85350 100327

148774
Zł. 2.000 na nr-y: 10514 23559 37335 38304
58434 63202 73271 78479 85229 92686 111909 118117
12373 124578 139983 142405 153508
Zł. 1.000 na nr-y: 121 5911 7545 18444 28444
29519 33642 47140 49516 50017 54861 57352 64692
74181 87739 89137 90020 100380 106207 107255
108401 106690 115247 120720 126737 134074 139753
157092

Wygrane po 250

78 219 61 288 519 696 1806 18 77 2011
84 141 372 777 3230 303 405 532 711 864
65 956 4196 208 9 434 598 601 750 938
5134 327 95 701 921 6031 42 513 277 360
654 7232 368 423 545 755 815 63 911 78
8068 308 512 9216 657
10063 491 502 98 99 111914 290 311
21 560 651 730 83 856 70 926 60 12846
12843 13628 774 14133 203 450 611 786
15127 30 80 213 384 428 44 560 622 744
881 88 911 16044 346 76 418 64 84 519 639
62 17265 85 319 437 718 874 18340 89 600
823 15747 987
20266 648 968 21088 333 963 22037 66
105 60 413 78923006 323 484 24040 45 376
948 2698 619 44 81 25217 697 732 60 94 887
932 58191 215 329 80 477 576 825 2737
318 444 83 517 617 702 872 25371 78 456
545 701 891 29075 328 65 444 70 73 83
617 54
30008 30492 636 819 43 32140 995 35058
61 130 50 55 414 76 34376 456 604 902
35190 524 956 36234 349 80 899 37218 55
35078 109 398
40112 13 429 85 519 631 945 72 41433
557 42102 21 25 51 602 713 97 917 43060
169 456 659 44443 671 829 956 45270 583
92 812 59 46042 92 132 83 98 348 777 929
47517 98 678 743 812 908 48663 707 49044
231 62 80 325 998
50632 21356 93 403 39 66 898 52252 321
22 30 39 668 98 776 989 53772 54065 194
549 975 93 55101 240 618 69 56148 73 516
623 678 50 67 930 95 57010 128 303 553
717 58053 94 95 303 319 75 59010 287 634
705
60266 885 61226 63 514 646 62103 379
589 696 63263 664 717 40 812 64165 503
492 940 61 62 76 65223 738 79 835 66002
67992 447 580 68002 211 47 436 53 579
69113
70052 344 688 771 980 71353 414 595
638 72075 443 525 637 846 73527 795 984
74080 133 616 911 25 54 75122 307 713
76235 705 941 77000 281 461 623 882 78029
177 259 368 562 914 79250 700
80025 295 378 463 549 622 745 877 81701
852 940 82159 82 320 82 830 65 125216 90
84191 362 871 859 963 84067 136 206 17 57
67 313 446 773 891 86295 87074 98 396
88073 408 89054 477 749 826 983
90013 136 311 720 942 74 91066 122 362
930 514 40 778 92621 761 93191 284 506 949
94076 354 933 52 93237 330 96484 934
97041 106 366 573 895 971 79 88 58126 237
98 330 538 79 813 963 99148 57 783
100151 227 30 361 414 839 65 101666 238
613 821 102020 400 504 648 82 103663 505
82 844 104634 49 715 870 105018 113 224
31 45 941 106072 94 115 594 477 875 935
107041 370 488 914 108067 215 992 109051
224 312 421 607 796 809
110351 551 57 877 111243 870 999 112081
251 541 113613 760 989 114091 396 490 537
11115073 79 116059 214 570 625 909
117047 169 428 671 741 118023 159 234 447
701 9 75 119118 50 242 328 510 605 67 839
945
120486 851 121014 203 95 468 500 662
122307 50 595 123016 45 188 241 571 99
1252 289 347 420 82 830 85 125216 90
496 334 70 79 600 593 326050 133 596 768
902 127057 346 709 844 128064 491 511 668
828 906 129073 142 769
130352 493 771 922 29 131470 795 132099
351 475 634 751 133078 288 315 885 144064
252 76 448 135069 267

RACIONALNE PIELĘGNOWANIE ZĘBÓW: PULSA PASTA DO ZĘBÓW MYDEŁKO: ELIKSIR

Drugie spotkanie Chamberlaina z Hitlerem odbędzie się w miejscowości Godesberg nad Renem

PARYŻ. Korespondent Hava donosi z Berchtesgaden, że przyszłe spotkanie kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem nie odbędzie się w Berlinie, jak to przypuszczano dotychczas, lecz odbędzie się w niestwierdzonym dotychczas, jednym z małych miasteczek w Nadrenii w pobliżu Kolonii.

Hitler miał prosić o wybaczenie Chamberlaina, że narzucił mu tak długą podróż z Londynu do Berchtesgaden, nadmienając, że on jako młodszy, winien był udać się na spotkanie.

Nie mniej jednak Hitler podkreślił, iż wolał, aby spotkanie dwóch ludzi dobrej woli odbyło się w Berchtesgaden, a nie w Berlinie, aby nie nadszalać tej wizycie charakteru oficjalnego.

Dla zmanifestowania swej

dobrej woli kanclerz miał zaproponować Chamberlainowi odbycie następnego spotkania na zachodnich granicach Rzeszy.

Miejscem wyznaczonym na ewentualne drugie spotkanie Hitlera z Chamberlainem jest miejscowość Godesberg nad Renem. Konferencja ich odbyła-

by się w „Rheinhotel Dreesen“. Właściciel hotelu Dreesen jest bliskim przyjacielem Hitlera, a kanclerz Rzeszy często go odwiedza.

Lord Runciman w Londynie przeprowadzi rozmowy z premierem i członkami gabinetu

PRAGA. Sekretariat misji lorda Runcimana ogłosił po północy komunikat następującej treści: na zaproszenie premiera Chamberlaina lord Runciman w towarzystwie Ashton Gwatkin'a udaje się na kilka dni do Londynu dla przeprowadzenia rozmów z premierem Chamberlainem i członkami gabinetu w sprawie wczorajszych rozmów w Berchtesgaden.

Jednocześnie lord Runciman wydał odezwę do wszystkich partij oraz działaczy politycznych, wzywając ich do zaniechania wszelkiej działalności, któ-

ra mogłaby zaostrzyć sytuację obecną, podczas gdy nieznaną są rezultaty rozmów premiera Chamberlaina z kanclerzem Rzeszy.

Mussolini otrzymał sprawozdanie o rozmowie Chamberlaina z Hitlerem

LONDYN. Żądania wysunięte przez Hitlera są, jak przypuszczają w Londynie, tego rodzaju, że premier nie uważał za możliwe kontynuowanie rozmów dopóki nie otrzyma sankcji gabinetu. Zapowiedź drugiej rozmowy Hitler - Chamberlain wply-

nęła uspakajająco na nastroje polityczne. Rozmowa telefoniczna z Rzymem prowadzona być miała z Berchtesgaden na zlecenie Hitlera po jego rozmowie z Chamberlainem, celem udzielenia Mussoliniemu sprawozdania o odbytej rozmowie.

Złota korona królewska nabyta będzie przez rząd brazylijski

PORTO ALEGRE. Donoszą z Rio de Janeiro, że rząd Federalny nabydzie od spadkobierców byłej rodziny królewskiej złotą koronę króla Piotra I-go.

Komisja szacunkowa, powołana do życia w swoim czasie, oceniła ten cenny obiekt na mi-

lion sto trzy tysiące milrejsów - jako wartość kruszcu i na dodatkowy milion milrejsów wartość historyczną.

Obecnie prezydent Vargas polecił nabyć koronę, lecz tylko za cenę wartości rzeczywistej bez uwzględnienia wartości historycznej.

Zuchwały napad na bank Bandyci zrabowali gotówkę i zbiegli

MEXICO. 4-ch zamaskowanych bandytów dokonało niezwykłego śmiałego napadu na bank w mieście Parral (stan Chihuahua).

Bandyci po związaniu trzech osób z pośród personelu bankowego zrabowali 350 tysięcy peso w gotówce i zbiegli.

Dla obrony Hankou Czang-Kai-Szek wysunął najlepsze oddziały wojskowe

TOKIO. Komunikat japoński donosi, że mobilizując wszystkie siły dla obrony Hankou, Czang-Kai-Szek wysunął na pozycje frontowe najlepszy swój korpus, składający się z jednostek zmechanizowanych, a dowodzony przez gen. Hu-Tsun-Szania.

Korpus ten zajął pozycje na froncie Siannin - Uczang - Daje. Równocześnie na północny brzeg rzeki Jangtse przetruciono trzy dywizje gen. Tan-Wen-Baja, skierowane na Huangang i Tszizui.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ

Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupon.

Wesoły Kącik

Ogórkowa czy krupnik?

Godziennie wieczorem, kiedy Pan Grzymsik układał się do snu, był świadkiem następującej sceny:

Do sypialni wchodziła służąca Antosia, opierała się o drzwi i pytała, ziewając:

— Proszę pani, co jutro będzie na obiad?

Pani Grzymsikowa, smarując twarz kremem, dysponowała:

— Antosia kupi pół kilo ziemniaków, buraczki i marchewkę...

— A co będzie na zupę?

Pani Grzymsikowa zastanawiała się przez chwilę i prawie czterzy razy w tygodniu odpowiadała:

— Zupa będzie ogórkowa.

Pani Grzymsikowa bowiem bardzo dbała o cerę, a ktoś jej powiedział, że ogórkowa zupa jest uszlachetnia.

Pani Grzymsik na dźwięk tych słów zrywała się i odczuwała przyjemny ucisk w dolku. Zupy ogórkowej nie znosił... Wiedział jednak dobrze wychowanym mężem i do gospodarstwa nie wtrącał.

Ale pewnego razu, gdy żona raz piątą w tym tygodniu dysponowała ogórkową zupą, Pan Grzymsik nie wytrzymał.

— Antelciu! — zauważył niechętnie. — A może tak na jutro będzie krupnik?..

Pani Grzymsikowa surowo marszczyła czoło i zgorzonia spojrzała na męża.

— Klemensie! Co to znaczy? Wtrącasz się do gospodarstwa?!

— Bo widzisz, kochanie, już nam tej zupy ogórkowej po dziurki w nosie!

— Klemensie! Jak ty się wyrażasz?! Nie jesteśmy w pokoju?!

Pani Grzymsik stracił cierpliwość i gniewnie cisnął o ziemię ściągnięty z nogi pantofel.

— Wszystko mi jedno, czy będę sam, czy nie! Zupy ogórkowej więcej do ust nie wezmę! Na jutro ma być krupnik!

Na twarzy małżonki ukazała się ceglaste wypieki. Mąż wobec Antosii obniżał jej auto-rytet.

— Antosiu! — powiedziała pokazując. — Proszę nie słuchać, co pan mówi. Jutro będzie zupa ogórkowa!

Pani Grzymsik stracił panowanie nad sobą. Zerwał się z krzesła i cisnął drugim pantoflem w stronę Antosii.

— A ja mówię, że będzie krupnik! Czy Antosia rozumie?! Ma być krupnik!

— Mnie tam wszystko jedno, co ma być?!

Pani Grzymsikowa aż się trzęsła z gniewu.

— Powiedziałam wyraźnie! Zupa ogórkowa!

— A ja powiedziałem — pieknie się pan Grzymsik — że będzie krupnik!

— Jeżeli nie będzie zupy ogórkowej, Antosia zaraz jutro spakuje manatki!

Antosia wzruszyła ramionami i wyszła z pokoju.

I nazajutrz do obiadu podała... grochówkę!

— Co to znaczy? — krzyk-

Bandyta przechowywał broń w leśnej kryjówce

W pobliżu Broku pow. bielsko - podlaski, wieśniacy znaleźli kryjówkę, w której znajdował się karabinek francuski, naboje, przyrządy do włamań, oraz stare ubranie.

Wieśniacy natychmiast zawiadomili o swym odkryciu policję, która urządziła zasadzkę w

pobliżu kryjówki i ujęła Jana Sztachelskiego, cieślę z Wyszko- wa.

Ustalono, że Sztachelski jest zawodowym złodziejem. Przebywał już trzykrotnie w więzieniu pod śledztwem jako podejrzany o dokonywanie napadów rabunkowych. Ponadto ustalono, że utrzymywał on kontakt z Józefem Balem i Janem Karpińskim bandytami poszukiwanymi przez policję.

Sztachelskiego osadzono w więzieniu.

Przesiedlanie Włochów do Libii

RZYM. Mussolini przyjął marszałka Balbo, gubernatora generalnego Libii, z którym omówił szereg zagadnień związanych z masową imigracją Włochów do Libii. Jak słychać, obecnie przygotowywane jest masowe przesiedlenie 20 tysięcy Włochów.

Przeżył 105 lat

CZERNOWCE. W miejscowości Severin zmarł najstarszy człowiek tej części Rumunii Vasilica Mihu, liczący lat 105.

Do ostatnich chwil swego życia pracował on osobiście w swym gospodarstwie.

Stan zdrowia ks. Juliany

HAGA. W stanie zdrowia ks. Juliany, następczyni tronu holenderskiego nastąpiło o tyle polepszenie, że mogła ona być przewieziona ze zgiełkliwego Amsterdamu do jej zacisznego pałacu na wsi w Soestdijku.

neśli jednocześnie państwo Grzymsik.

— Miała być ogórkowa!
— Miał być krupnik!
Antosia z góry spojrzała na chlebodawców.

— Mój szwagier — oznajmiła — był za posługacza u wariatów. I on mi powiedział, że jak jeden wariat chce jedno, a drugi — drugie, to najlepiej dać im coś trzeciego, żeby się pogodzili.

To powiedziawszy, z godnością wyszła z pokoju!

Napoleon Sądak.

Straszna zemsta porzuconej Kwasmem siarczanym wypaliła kochankowi oko

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęła Adelina Wekwert, zatrudniona od 6 lat w fabryce Biedermana w charakterze przegladaczki towarów.

W 1935 roku Adelina Wekwert poznała inż. Brausa, który pracował w tejże fabryce. Związał się między nimi stosunek intymny, ale po pewnym

czasie Braus zerwał z przyjaciółką i unikał jej.

Zrozpaczona Adelina Wekwert postanowiła się zemścić na kochanku. Dnia 7 maja b. r. na ulicy Wolbromskiej napadła na niego i oblała mu twarz kwasem siarczanym, wypalając prawe oko i szpecąc twarz.

Na rozprawie Wekwertówna

tłumaczyła się, że działała w stanie silnego podniecenia. Braus uwiódł ją, przyrzekając się z nią ożenić, a następnie porzucił ją i starał się o to, aby straciła pracę.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Wekwertównę na 3 lata więzienia i zasądził 500 zł. pomyślnie na rzecz P.C.K.

K. RYLSKI
Tajemnica Czarnej Damy
 SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA PRAWDZYWYCH ZDARZENIACH

Seweryn Poradzki, słynny przedsiębiorca budowlany a poza tym znany kobieciarz zapoznaje w Warszawie tajemniczą kobietę, która oczarowała go swą urodą. Milioner zapomniał o swej żonie i dzieciach i pozwala wciągnąć się przez wrotnej kobiecie do bandy przestępców, działającej pod przykrywką tajemniczego Bractwa Białych. Banda ma na swym sumieniu szereg morderstw, a gdy Poradzki pragnie po niewczasie wycofać się, zostaje przez nich porwany.

Herszt bandy znany architekt inżynier Hetman - Hetmański pragnie zgładzić Poradzkiego — napotyka jednak na opór Ireny, pięknej kobiety, której zadaniem jest właśnie zwabić szereg mężczyzn do zbrodniczej działalności. Wobec tego Hetmański wyszukał artystę Sławetę, który z wyglądu jest niezwykle podobny do Poradzkiego. Hetmański znalazł tajemnicę życia Sławety, a mianowicie: morderstwo, które ten popełnił i zataił: wobec tego począł go szantażować, chcąc zmusić go do odegrania roli „Poradzkiego”.

„Sławeta zgodził się na propozycję Hetmańskiego, udał się do jego domu, gdzie dokładnie wystudował rolę Seweryna Poradzkiego.

Pewnego dnia turyści w górach odnaleźli omdlałego Poradzkiego. Przeniesiono go do sanatorium, a komendant policji zawiadomił telefonicznie do Zakoczwosy.

Poradzki udał się do biura, gdzie przyjął inspektora Puchala. Opowiedział mu o jakiejś tajemniczej damie, ale w opowiadaniu, przeplatanych prawdą i kłamstwami, unikał wszelkich szczegółów, które mogłyby wprowadzić policję na trop Ireny. Wreszcie Puchala zapytał:

— A jak to było owego wieczora, gdy pan nagle zniknął?

— Ale gdy tylko „Poradzki” wysunął dłoń po nowego papierosa, zapytał go znowu inspektor Puchala:

— Panie dyrektorze, jak się pan czuje?

— Zupełnie dobrze... Nigdy nie wyobrażałem sobie, że człowiek jest to tak skomplikowane i dziwne stworzenie...

— Tak, tak panie Sewerynie, człowiek to skomplikowane stworzenie — pragnie Puchala przejść do sedna sprawy. — A w jaki sposób wyszedł pan, panie dyrektorze, owego wieczoru z domu?

— Sam nie wiem... Dużo o tym myślałem, ale nie mogłem sobie tego wyjaśnić...

— Może uspił pana?

— Nie wiem...

— Dokąd pana zabrali?

— Panie inspektorze, gdybym zdawał sobie sprawę z tego, dokąd mnie prowadzą, nie pozwoliłbym sobie wieść... Może pan mi powie, gdzie byłem?

— Ale o tym, że następnego dnia wieczorem był pan w jakimś publicznym lokalu w Katowicach, zapewne pamięta pan dobrze...

„Poradzki” spogląda na niego zdziwiony.

— Byłem w Katowicach? Po co?

— Był pan tam z tą czarną damą.

— Byłem z nią w Katowicach? — jest zdumiony „Poradzki”.

— Tak, widziano tam pana. To był pierwszy ślad...

— Byłem z nią w Katowicach? — dziwi się coraz bardziej „Poradzki” — i mówi jak we śnie.

— I nikt mnie nie wyzwolił, nikt nie zaopiekował się mną?

— Ależ, panie dyrektorze, przemysłowicie,

który pana widział, nie miał pojęcia o tym, co pan przeżywa... Ten pan sądził, że to pańska kochanka, z którą pan chciał ukryć się...

— Mój Boże, któż tak mógł sądzić o mnie... Ach, sam podpalilibym stos, na którym by ją spalono żywcem... Któż to mnie w jej towarzystwie widział?..

— Fabrykant krakowski, Wacław Młociński. Zna go pan dobrze...

— Wacław Młociński? Oczywiście... Pozostajemy ze sobą w stosunkach handlowych...

— Tak, tak, otrzymaliśmy wiadomość od tego człowieka, i bardzo nas to ucieszyło, bo sądziliśmy, że spotkał pana ten sam los, co Zablukę...

— Panie inspektorze, nie wiem, czy nie byłoby to dla mnie znacznie lepiej — westchnął „Poradzki”.

— Nie należy tak sądzić, panie dyrektorze. Po gorzkim rozczarowaniu staje się człowiek mądrzejszy, bardziej doświadczony. Powinien pan być szczęśliwy... Czy nie pamięta pan tego, że był pan w Katowicach?

— Nie...

— Nie widział pan przemysłowca Młocińskiego? Przecież był pan razem z nim w jednym i tym samym lokalu...

— Mój Boże, czyżbym zwariował?

— Niestety, był pan na pewno w Katowicach, pan Młociński chciał zbliżyć się do stolika, przy którym pan siedział w towarzystwie tej czarnej damy, ale ona uprowadziła pana szybko z lokalu... O, teraz dopiero zrozumiałem wiele rzeczy...

— Co takiego? — zapytał zaciekawiony „Poradzki”.

— Szkoda, że nie zna pan jej nazwiska... A co było po tym, panie dyrektorze? Dokąd wyjechała z panem z Katowic?

Poradzki zamyślił się i po chwili odrzekł:

— Gdybym wiedział...

— A więc nie pamięta pan nic...

— Pamiętam tylko, że przeszedłem straszne katusze... Miałem związane ręce i nogi... Kilkakrotnie czulem na sobie jakieś ułknięcia... Mój Boże!

— A czy pamięta pan, że był pan w jakiejś willi w Mikułowie?

— Gdzie? — zapytał „Poradzki” tak, jak gdyby po raz pierwszy słyszał nazwę tego miasteczka...

— W Mikułowie, obok Katowic, w pustej willi.

— Ja byłem w jakiejś willi? Pamiętam, że byłem zamknięty w jakimś małym okratowanym pokoiku... — zawołał rozgoryczony „Poradzki”.

Puchala jest rad, że Poradzki przypomniał sobie ten pokoik, co świadczy o tym, że pamięć jego działa z powrotem dobrze... Wyjął z teki fotografię zidiotycznego chłopca i zapytał:

— A czy pamięta pan tego młodzieńca?

„Poradzki” przyjrzał się bliżej tej fotografii. Czoło jego zmarszczyło się. Jak gdyby usiłował przypomnieć sobie coś. W końcu zawołał:

— Tak, tak, ten chłopiec chciał mnie ratować! On to przynosił mi jedzenie.

Puchala jest teraz niezwykle zadowolony:

— Właśnie w tym pokoiku?

— Tak, właśnie w pokoiku, gdzie mnie zamknęła... Chciałbym go wynagrodzić! Gdzie on jest teraz?

Puchala puszcza to pytanie mimo uszu. Po ma znowu go martwić i przypominać obecny jego stan.

— Cóż pan sobie jeszcze przypomina...

— Nic szczególnego poza tym że byłem okropnej sytuacji... Nie raz myślałem o śmierci...

— Oczywiście, napisał pan list. Oto mam ten list przy sobie — wyjął Puchala z teki list. — Dzieki temu mogliśmy pana szukać, niestety, za późno...

„Poradzki” usiłuje przypomnieć sobie. W końcu wykrzyknął:

— Tak, tak, właśnie ten chłopiec wysłał ten list... Radził mi napisać, ale obawiałem się o siebie... Ale zdaje się, że jednak list napisałem...

— Oczywiście, napisał pan list. Oto mam ten list przy sobie — wyjął Puchala z teki list. — Dzieki temu mogliśmy pana szukać, niestety, za późno...

„Poradzki” zaciekawiony czyta list, o którym nie zapomniał mu donieść Hetman - Hetmański. A gdy go odczytał, powiedział:

— Tak, panie inspektorze, wszystko oddałem temu chłopcu, bo mi obiecał wysłać ten list... Ale sądziłem, że mnie oszukuje...

— Nie, nie oszukał pana, ale czarna dama wywiozła pana tego samego dnia dalej — słucha dalej Sławeta - Poradzki dzieje swego uprowadzenia...

— Dokąd pana wywiozła?

— Nie wiem...

— A więcej nie spotykał pan tych zamaskowanych bandytów?

— Nie, ale nieraz słyszałem przez zamknięte drzwi odgłosy rozmowy w sąsiednim pokoju... Rozmawiała z jakimiś mężczyznami, być może z tamtymi...

— Czy często słyszał pan te rozmowy?

— Kilka razy...

— A czy nie udało się panu spotkać ich, urzecz ich twarze?

— Nie, zresztą nie mnie to nie obchodziło, myślałem o jednej rzeczy: jak najprędzej chciałem się wydostać...

— Panie dyrektorze — zapytał nagle Puchala — Niech mi pan powie, czego chciała od pana ta czarna dama?

Widząc, że Poradzki waha się z odpowiedzią, dodał Puchala:

— Dałem przecież panu słowo honoru, że wszystko pozostanie w tajemnicy... Ale dla dobra śledztwa nie wolno niczego ukrywać... A więc?

— Chciała — odrzekł Poradzki — bym się z nią pobrał, bym rzucił dla niej moją żonę...

— A wtedy opowiedziałaby panu o sobie wszystko?

— Nie wiem, ale dłużej nie mogłem patrzeć na tę bestię... Po tym wieczorze u mnie w mieszkaniu miałem tylko jedno pragnienie: udusić ją, zamordować...

— A dokąd pana po tym zawiozła?

— Gdybym wiedział!

— Nie widział pan, dokąd pana prowadzą?

— Sądzę, że byłem stale usypiany...

— A w jaki sposób zwolniono pana? — zapytał Puchala.

(Dalszy ciąg jutro)

Polepszenie sytuacji pracowników samorządowych jest nagłą potrzebą — Domaga się tego Walne Zgromadzenie w Jaremczu

Na odbytym ostatnio w Jaremczu walnym zgromadzeniu delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego w jednej z licznych a doniosłych uchwał odżyła znowu nie wykle paląca kwestia głodowych uposażeń olbrzymiej rzeszy tych pracowników.

PALĄCE POTRZEBY
 Celem przyjęcia pracownikom samorządowym z radykalną i niezbędną pomocą — Walne Zgromadzenie Delegatów domaga się:

1) przywrócenia pełnego dodatku komunalnego;

2) przeprowadzenie generalnego oddłużenia pracowników samorządowych przez umorzenie nie udzielonych pracownikom pożyczek i zaliczek na uposażenie, a w najgorszym razie rozłożenie spłaty, zadłużenia na dłuższe terminowe i nieuczulliwe raty.

3) przyznanie pracownikom samorządowym pierwszeństwa w przyjmowaniu ich dzieci do szkół państwowych i samorządowych średnich i wyższych oraz zwrotu opłat i wpisów szkolnych;

4) przyznanie niższych kolejowych w tej wysokości, w jakiej przyznawane są one funkcjonariuszom państwowym.

Tak brzmi w skrócie uchwała pracowników związków samorządowych i, trzeba przyznać, że żądania jej są ze wszelkich miar słuszne. Sytuacja uposażeniowa tej rzeszy pracowników nie jest bowiem istotnie pozadroszczenia godna i — co więcej — w chwili obecnej jest znacznie gorsza, aniżeli innych pracowników administracji państwowej.

SILA ZŁEGO NA JEDNEGO
 Piszemy w „chwili obecnej”, choć bowiem twierdzenie, iż była ona kiedykolwiek lepsza od sytuacji funkcjonariuszów państwowych jest grubą przesadą, to jednak pamiętamy przecież czasy, kiedy uposażenia były przynajmniej równane. Zrównanie to zaś osiągnięto przez wprowadzenie w życie dodatku komunalnego dla pracowników samorządowych, na mie-

sce innych świadczeń, pobieranych przez pracowników państwowych.

Zawsze przestrzegano u nas ściśle zasady zrównania uposażeń. Działo się to wtedy tak — że, kiedy dla celu zachowania równowagi budżetu państwa zaszła potrzeba zredukowania uposażeń funkcjonariuszów państwowych. Jakkolwiek pracownicy samorządowi nie pobierali swych uposażeń ze Skarbu, to jednak w imię tego właśnie „zrównania” i ich nie oszczędzili nożyce redukcji. Mało jednak tego — niezadługo odebrano im również dodatek komunalny.

Było więc to już drugie z kolei „okrojanie” gaź samorządowców. — i tu wziął swój początek pierwszy wyłom o zasadzie „zrównania uposażeń”.

Drugim takim wyłomem była sprawa awansów.

Kiedy w okresie oszczędności budżetowych państwa zaczęto specjalną ustawą moc obowiązujących przepisów o automatycznym awansie funk-

cjonariuszów, administracji publicznej do wyższego uposażenia, wówczas zawieszono również tą samą ustawą automatyczne szczeblowanie w uposażeniach pracowników i członków zarządów związków samorządowych.

POKRZYWDZENI PRACOWNICY SAMORZĄDOWI

W roku 1933 wprowadzono nowy system uposażenia funkcjonariuszów państwowych i od tego rok rocznie po kilkadziesiąt tysięcy tych funkcjonariuszów otrzymuje awanse. Ale w odniesieniu do pracowników samorządowych — utrzymano, niestety, nadal moc obowiązującą owej krzywdzącej ustawy.

Abym zmienił ten nienormalny stan rzeczy i usunąć wyrażoną pracownikom samorządowym krzywdę, pos. A. Pacholczyk zgłosił w dniu 1 lutego rb. do łaski marszałka owego projektu ustawy, przywracając automatyczne awanse w szczeblowaniu pracowników i członków zarządów związków samorządowych.

Ala! miejmy nadzieję, że ze wszelkich miar słuszne żądania zgromadzenia w Jaremczu tym razem razem znajdują istotnie odzwierciedlenie w oddźwięku u czynniki państwowych.

DZIEŃ BIAŁY MARGERITKI ZŁOŻ OFIAR NA WALKĘ Z GRUZLICA

Nasz wielki konkurs filmowy

Dziś w głosowaniu prowadzi Wiesia Świątnicka (Nr. 4)

Pierwsze obliczenie głosów, jakie napłynęły w ciągu dwóch dni głosowania dało następujący rezultat:
 Nr. 1 — 28 głosów
 3 — 49 "

Kalendarz dnia

SOBOTA

17 WRZEŚNIA
 Stygm. św. Franciszka.
 Słowiański: Drogoślawa.
 Słońca wsch. 5.12 zach. 17.48.
 Księżyc wsch. 22.20, zach. 13.41

KRONIKA HISTORYCZNA
 1253. Akt kanonizacji św. Stanisława.
 1374. Fakt koszycki przynajmniej trójcom Ludwika Węgierskiego.
 1462. Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Puckiem.
 1600. Hetm Potocki bije Moskali pod Cudnowem.
 1794. Klęska Sierakowskiego nad Bugiem.
 1869. Zmarł pisarz Józef Korzeniowski.
 1915. Niemcy zajmują Wilno.

Poradnia życiowa Rolfa Nelsona

Pomorzanie 156. Jest Pan z natury bardzo porywczy i radzę Panu koniecznie się opanować, gdyż wyczuwam tragedię na tle sporów rodzinnych o majątek. Groźba czy też prośba, że bracia nie ustąpią i nie dadzą Panu więcej aniżeli ojciec Panu zapisał. Wiem że czuje się Pan pokrzywdzony, przynajmniej, że ojciec kierował się jedynie większą sympatią, ale przecież szkoda niszczyć sobie życia i przez mściwość dostadać się do więzienia na dłuższy okres. Po wyjściu z więzienia nawet majątek Panu nie pomoże, zawsze Pan będzie wytykany palcami i traktowany inaczej niżeli ludzie, którzy mają za sobą nieskazitelną przeszłość. Jeszcze raz przestrzegam Pana i radzę odrzucić wszelkie złe myśli, którymi jest obecnie Pański umysł zaprzątnięty.

UPAŁY! Sukienka Ci się zniszczyła pod pachami. Ręce masz wilgotne? Nogi Ci się pocią?
 Nie martw się i stosuj „DINOL” — płyn przy poceniu pach i proszek przy poceniu nóg

Na małej wokandzie...

Biedny koń

czyli: „O ludziach i zwierzętach”

(A.E.) — Szanowanie panie Bromberg — uśmiechał się do telefonu pan Zielonylas. — Co słychać u pana?
 — Dziękuję. Stara bieda. A co słychać na mieście?
 — Nic nowego. Tylko Kona oszukali. Kupił sobie niedawno konia, to już kona.
 — Kto?
 — Kona koń.
 — Nie rozumiem co pan mówi — zdziwił się pan Bromberg.
 — Konia koń? Jak to może być?
 — Nie konia, tylko kona. Powiedziałem: koń kona.
 — Oj, niedobrze mi się robił Biedny Kon! Dlaczego on kona? Przecież wczoraj był zdrowszy jak ryba?
 — Kon nie kona! Tylko koń kona. Kona koń Kona!
 — Kona Kon i kona?! Jak długo to już trwa?! Przecież niedawno go widziałem?!
 — Kogo?!

6 — 3
8 — 12
13 — 13
23 — 7
29 — 8
33 — 52
36 — 2
42 — 19
47 — 93
49 — 18
2 — 18
4 — 105



7 — 8
9 — 1
14 — 18
28 — 85
31 — 73
34 — 19
40 — 8
45 — 34
48 — 12

A zatem, dziś na pierw...

szym miejscu znajduje się Wiesia Świątnicka ze 105 głosami.

A teraz podajemy drugą i ostateczną listę kandydatek, wyróżnionych przez Komisję Kwalifikacyjną.

DRUGA LISTA ODZNACZONYCH KANDYDATEK PRZE KOMISJĘ KWALIFIKACYJNĄ

Irenka Ardmar, W-wa; Kryśia Wałocha, W-wa; Kryśia Chmielek, Kraków; Irusia Głowacka, Pruszków; Alicja — Stanisława C. W-wa; Franciszka Delak, W-wa; Lidia Dajnowska, W-wa; Małgorzata Górka, W-wa; Halinka Łątkowska, W-wa; Władysława Roßblum, W-wa; Liliana Urbanińska, W-wa; Henia Bartczakówna, W-wa; Złuta Makusówna, W-wa; Kryśia Cieplińska, W-wa; Halina Bartelska, Pruszków; Hanka Starczewska, Wochy pod W-wą; Guca Horowicz, W-wa; Władysława Sosnałówna, Pruszków; Anna Polakiewiczówna, Piaseczno — Zalesie; Henryka Sydyny, Żyrardów; Irena Rozenberg, Aleksandrów; Irka Dmochowska, W-wa; Kryśia Madrzycka, Piaseczno; Melania Dąbrowska, W-wa; Felicja Zwierzchlewska, W-wa; Jagódka Wiśniewska, Legionowo; Danuta Sacewiczówna, Grodzisk; Felicja Wiśniewska, Gdynia; Marysia Markiewiczówna, Wilno; Irka Janicka, Kraków; Złutka Osłńska, Błonie; Elżbietka Martynowska, gm. Zagórz; Władysława Dudzikówna, Kraków.

odpowiedni użytek.

Nie jest więc wykluczone, że niezależnie od naszego konkursu i plebiscytu, niejedna z kandydatek może otrzymać zaproszenie do próbnych zdjęć filmowych.

Powtarzamy, że fotografie tych kandydatek zostały przesłane do zainteresowanych wytwórni filmowych, które, gdy zajdzie potrzeba, zrobią z nich

Wielki Konkurs Filmowy
 w związku z filmem „MACIERZYŃSTWO”
KUPON
 Oddaję swój głos na
 Nr.

PRZY CIERPIENIACH wątroby, żółdka, kiszek, nerek lub pęcherza stosuje się **SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO** Ziela Magistra EDWARDA GOBIECA, Warszawa, Miodowa 14. Apteki i drogerie.

Przygoda miłosna sułtana spowodowała konflikt z... Anglikami

Jego wysokość sułtan Ibrahim znów dal o sobie słyszeć. Przed kilkoma tygodniami wśród Anglików zamieszkujących rezydencję sułtana powstało wielkie poruszenie, gdy dowiedziano się, że sułtan przepędził swoją żonę Szoktę z pochodzenia. Sułtan Ibrahim jest władcą w państwie mahometańskim i uważa, że każdej chwili może się ożenić i rozwrzeć zgodnie z przepisami jego religii i tradycjami swego kraju. Brytyjska administracja,

która dba, aby w Johore panował porządek, była innego zdania i stosunki między nią a sułtanem stały się bardzo napięte.

Sułtan jednak nie zmienił swojego postanowienia, nie wypuścił żony do pałacu i szkotka, której sułtan ofiarował znaczne odszkodowanie, spakowała rzeczy i opuściła Johore.

Sułtan chcąc załagodzić jakąś tę nieprzyjemną sprawę, ofiarował 500.000 funtów na rozbudowę Singapuru i jego miłosna przygoda poszła wkrótce w niepamięć. Ale gdy sułtan sprwadził do Johore na miejsce swej poprzedniej żony, która była zwykłą biuralistką Lidie Hill, piękną tancerkę, wyczerpała się cierpliwość Anglików i wypowiedzieli sułtanowi o twarzą wojnę.

Piękna Lidia, córka podoficera brytyjskiej marynarki, oczarowała kochliwego władcę wschodniego, jak tylko ujrzał ją na deskach scenicznych wytwornego kabaretu londyńskiego Grosvenor House. Po przedstawieniu sułtan wysłał do niej zaproszenie, prosząc aby przybyła do niego do Johore. Zaproszenie to zostało przyjęte i Lidia wraz z matką udały się na wschód pełne nadziei.

W Johore przybyłe zostały wprawdzie przyjęte przez sułtana z wielką radością, mimo to że Lidia czuła się nieswojo w Johore. Kolonia angielska odnosiła się do niej wręcz wrogo, a administracja brytyjska ogłosiła bojkot towarzyski sułtana. Postanowiono, że ani jeden członek brytyjskiej kolonii nie przyjmie zaproszenia sułtana i nie odwiedzi go.

Sułtan nie przejął się tym zbyt i chcąc uprzyjemnić czas swej ukochanej, zaprosił do swej rezydencji piękną tancerkę z Singapuru. Anitę. Gdy administracja brytyjska w Johore dowiedziała się o tym, wysłał depeszę do tancerki, radząc jej, aby odrzuciła to zaproszenie. Tancerka nie chcąc zadziierać z władzami brytyjskimi, zastosowała się do tej rady i zaproszenia nie przyjęła.

Tymczasem pobyt w Johore stawał się dla Lidii każdym dniem nieznośniejszy i postanowiła opuścić rezydencję sułtana, aby udać się do Europy. Sułtan błagał ją, aby pozostała Lidia jednak nie chciała się na to zgodzić. Zakłopotany sułtan nie mógł zatrzymać w Johore ukochanej, musiał się z nią

rozstać i za wszelkie doznane przez nią przykrości ofiarował jej wspaniałe klejnoty.

Po wyjeździe Lidii sułtan zabrał się do Anglików. Jest on wprawdzie wielkim przyjacielem Wielkiej Brytanii, ale sposób zachowania się Anglików w jego państwie i mieszanie się do nieswoich spraw, oburzyło go do głębi i zerwał z nimi wszelkie stosunki.

Przed wszystkim nie przyjmuje angielskiego gubernatora, Sir Sentona Thomasa i gdy ten w dzień urodzin królowej wydał u siebie przyjęcie, sułtan udał się do kina. Ponadto wydał kilka zarządzeń, które dotkliwie dają się we znaki Anglikom.

Od lat pozwał na części terenów otaczających jego pałac grać Anglikom w golfa, poza tym w jego ogrodach mogły dzieci angielskich rodzin bawić się swobodnie. Obecnie sułtan zabronił Anglikom wchodzić do jego ogrodów, a na terenach do golfa kazał zasiać krzewy i drzewa.

Anglicy w Johore byli do żywego oburzeni tymi zarządzeniami i w w miejscowym klubie odbyli protestujące wiece. Sułtan jednak nie przejął się tym. Oświadczył, że w Johore nie będzie się już grało w golfa i wyjechał do Europy.

W jego państwie krąży plotka, że udał się do Europy za piękną Lidie, za którą silnie tęskni.

Niezwykła lampa

Na jeździe angielskich inżynierów zatrudnionych w elektrowniach, który niedawno odbył się w Bournemouth, pan J. M. Aldington wygłosił niezwykle ciekawy referat o pracach przeprowadzanych obecnie w laboratoriach zakładów Siemens nad lampą, która daje światło 20.000 świec na jeden centymetr kwadratowy. Dla porównania referent zaznaczył, że słońce daje światło 150.000 świec na jeden centymetr kwadratowy. Jeśli uda się wyprodukować tego rodzaju lampę, możnaby ją było zawiesić na wysokości jednego kilometra i za jej pomocą oświetlić całe miasto. Miałoby to również kolosalne znaczenie podczas wojny. W razie bowiem ataku powietrznego możnaby było zgasić lampę i za jednym zamachem pograć całe miasto w ciemnościach.

Narada Chamberlaina z Hitlerem

(Początek na str. 1-ej).
Kancelarz Hitler powitał swego gościa na progu domu. Przed rezydencją ustawiona była kompania honorowa straży przybocznej.

Po przywitaniu się z kancelarzem Hitlerem, wszedł premier Chamberlain na zaproszenie kanclerza do hallu rezydencji, gdzie zasiadł wraz z towarzyszącymi mu osobami do herbaty.

LONDYN. Pierwszy kontakt Chamberlaina z Hitlerem przybrał obrót zupełnie niespodziewany.

Wbrew pierwotnym zamiarom rozpoczęcia formalnych rokowań dopiero w piątek i poświęcenia czwartkowego wieczora na nawiązanie osobistego kontaktu Chamberlaina i Hitlera, obaj mężowie stanu od razu weszli w tok sprawy i odbyli trzygodzinną rozmowę.

Po tej rozmowie krótko po 8-ej, Chamberlain powrócił do swojego hotelu i spożył kolację ze swoim otoczeniem.

W piątek wczesnym rankiem premier brytyjski udaje się z powrotem do Londynu i spodziewany jest w stolicy około 4-ej po poł.

Zaraz po przybyciu Chamberlaina do Londynu odbył się ma specjalne posiedzenie gabinetu, na którym Chamberlain złożył kolegom gabinetowym sprawozdanie o rozmowie z Hitlerem i przedstawił propozycje, wysunięte przez kancelarza Hitlera.

Premier Chamberlain po powrocie odbędzie naradę z premierem Daladier i ministrem Spr. Zagr. Bonnetem, którzy mają przybyć do Londynu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Chamberlain oświadczył dziennikarzom angielskim, którzy mu z Londynu towarzyszą, że rozmowa z Hitlerem była bardzo przyjazna i że powrócił on do Niemiec dla dalszych rozmów z Hitlerem w najbliższym czasie, możliwe, że za parę dni, ale to następne spotkanie nie odbędzie się w Berchtesgaden, lecz gdzieś w półdrożu.

PARYŻ. W Paryżu twierdzą, że premier Chamberlain za-

wiódł do Berchtesgaden nowy plan rozwiązania sprawy czechosłowackiej, przewidujący plebiscyt, który by się miał odbyć pod kontrolą międzynarodową.

Informacje w powyższym

wiódł do Berchtesgaden nowy sensie ogłosił w „Petit Parisien“ L. Bourguet, dziennikarz uważany za wyrażającego opinię ministra Bonnet'a.

Przeciw projektowi plebiscytu wypowiadają się obecnie kategorycznie jedynie komuniści.

Mobilizacja w Czechosłowacji

Obszar Sudetów zamieniony w obóz wojenny

KARLOVE VARY. Powołanie pod broń rezerwistów przybrało w Czechosłowacji w ciągu środy i czwartku duże rozmiary, tak, że w niektórych zakładach fabrycznych ponad połowę personelu opuściło warsztaty pracy.

Powołania te odbywają się na całym terytorium Czechosłowacji i obejmują wszystkie roczniki począwszy od rocznika 1894.

Koszary wojskowe nie są zdolne pomieścić powołanych rezerwistów. Władze wojskowe rekrutują wobec tego hale gimnastyczne, sale restauracyjne, hale targowe, a częściowo także i szkoły.

Ulice są formalnie zapchane długimi wężami zmotoryzowanej formacji, wśród których przeważają oddziały pancernie. W rejonach bezpośrednio sąsiadujących z granicą, panuje nader ożywiony ruch oddziałów wojskowych, przystępujących do obsadzenia umocnień polowych, do których nieustannie napływają transporty amunicji.

Nieomal wszystkie mosty oraz ważne skrzyżowania szos zostały obsadzone przez wojsko.

Wprowadzona została ścisła kontrola przechodniów oraz ruchu kolejowego. Prawie wszystkie samochody ciężarowe, autobusy oraz większość samochodów osobowych i motocykli zarekwirowano dla wojska.

W rejonie Rumburg, Morawska Ostrawa oraz Varnsdorf zabezpieczono i zamknięto szereg szos przez założenie ruchomych zasieków z drutu kolczastego. Wszędzie widać oddziały saperów zatrudnionych w rozkoprywaniu szos oraz zakładaniem ładunków wybuchowych przy mostach.

Celem zagwarantowania terminowej dostawy amunicji oraz amunicji, zarządzono szerokie rekwizycje wozów oraz koni u chłopów sudeckich.

Szkoły są nieomal w całym kraju sudeckim zamknięte. Rodziny urzędników czeskich oraz strażników granicznych w większej części przewieziono w głąb kraju. Nauczyciele oraz urzędnicy, którzy pozostali na miejscu, przydzieleni zostali do lokal-

nych oddziałów żandarmerii. Szczególnie silne oddziały wojskowe skoncentrowano w pobliżu Fletschau, Jachymow, Altenau, Kraslice, Karlove Vary i Cheb.

Główna ściana oporowa wielkie za pory wodnej w Ustí nad Labą, została przez saperów podminowana. Zwa-

Parlament praski zamknięty

aby rząd miał wolną rękę

PRAGA. Prezydent Benes przesłał premierowi Hodzy dekret, zamykający sesję obu izb parlamentu z dn. 16 września.

Czeskie Biuro Prasowe wyjaśnia powody zamknięcia sesji parlamentu.

Zasadniczo o wydaniu zarządzenia o stanie wyjątkowym decyduje parlament. Ze względu na różnorodny skład parlamentu i dość silną opozycję, rząd chciał uniknąć uciekania się do parlamentu i w tym celu wydał zarządzenie, zamykające sesję.

W ten sposób rząd ma wolną rękę w ogłaszaniu stanu wyjątkowego w poszczególnych okręgach.

O stanie wyjątkowym będzie decydować zamiast parlamentu — stały komitet parlamentarny, który urzęduje w czasie zamknięcia sesji.

ŻĄDAMY KOLONII!

32 Arabów zostało zabitych

wczoraj podczas starć z Anglikami

LONDYN. — Akcja terrorystyczna w Palestynie nie ustaje. Plon dnia wczorajszego przedstawia się cyfrą 32 zabitych.

W wyniku bitwy, jaka rozegrała się między powstańcami arabskimi a oddziałami wojskowymi brytyjskimi między Jerolimą a Hebronem, poległo 20 powstańców. W walce brało udział 5 samolotów brytyjskich.

Poza tym również wczoraj w różnych częściach Palestyny zabitych zostało 12 powstańców arabskich.

Jeszcze w bieżącym miesiącu wysłane mają być do Palestyny nowe oddziały wojsk brytyjskich w liczbie 1000 żołnierzy. Wzmocnią one dotychczasowe siły wojsk w Palestynie, wynoszące 7000 żołnierzy, z którymi

współpracują dwie eskadry samolotów.

Wśród oddziałów, które mają być niedługo wysłane do Palestyny, znajduje się pułk kawalerii, jeden z dwóch pułków angielskiej kawalerii jeszcze niezmotoryzowanej, którego zadaniem będzie patrolowanie tych obszarów Palestyny, które nie mogą być patrolowane przez jednostki motorowe.

Brylanciarze mają nowy sposób

i nadal okradają naiwnych

Do przechodzącej ulicą Twardą w Warszawie Marii Ostaszewskiej (Podwale 42), zbliżyło się dwóch nieznanych osobników, którzy zaproponowali okazynie kupno brylantów.

Gdy kobieta oświadczyła, że nie reflektuje na kupno, gdyż zna się na sztucznych „brylanciarzy”, oburzeni rzekomi emigranci rosyjscy wręczyli jej pierścionek, prosząc, by udala się do któregośkolwiek przez siebie wybranego jubilera, celem otakowania kamienia.

Ostaszewska, faktycznie weszła do sklepu zegarmistrzowskiego, gdzie dowiedziała się, że brylant wart jest około 200 złotych.

Nie mając już żadnych wątpliwości, przystąpiła do omówienia transakcji. Emigranci zażądali 100 złotych, kobieta zaś dawała tylko 40, to jest to, co miała przy sobie, z tym, że na-

zajutrz dopłaci jeszcze 10 złotych.

Odchodząc sprzedawcy zawięli „brylant” w papier i oddali Ostaszewskiej. W domu naiwna niewiasta przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, gdyż w zawiniątku był... niedopalek papierosa. Zawiadomiona policja poszukuje aferzystów.

Strajk generalny w Sudetach

W czwartek doszło do nowych zaburzeń

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że na obszarze Sudetów ogłoszony został strajk generalny.

W Reichenbergu wszystkie przedsiębiorstwa zostały zamknięte, a robotnicy opuścili fabryki. Nie wychodzą już na wet dzienniki. Popołudniowe wydanie „Reichenberger Ztg.” nie ukazało się, gdyż cały personel redakcyjny i techniczny przyłączył się do strajku.

Czas trwania strajku nie został określony. PRAGA. W nocy z 14 na 15

wydarzyły się nowe starcia między żandarmerią czeską a niemiecką, podczas których szereg osób odniosło rany.

Starcia wydarzyły się m.in. w Vereznicach, Benesowie, Rumburgu, Ehrenbergu, Krasna Lipa, Cheb i innych.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Eger, że w czwartek doszło na obszarze sudecko-niemieckim do szeregu dalszych zaburzeń. Władze dokonały licznych aresztowań.

Liczba zabitych po stronie sudecko-niemieckiej wzrosła do 35.

Donoszą również o masowych dezercjach z wojska czeskiego żołnierzy Niemców, którzy nie chcą walczyć przeciwko swym rodakom.

Stan oblężenia rozciągnięty został na dalsze okręgi.

Jędrzejowska w ćwierćfinalach

NOWY JORK. W śróde wzniesione zostały w Forest Hills po przerwie spowodowanej deszczem mistrzostwa tenisowe Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Worthan, bijąc ją 6:4, 6:2. Po tym zwycięstwie Polka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

Składajcie ofiary na FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ

Prokurator ściga Henleina

na podstawie ustawy o ochronie Republiki

PRAGA. Polityczny komitet ministrów odbył we czwartek dwa posiedzenia, z których pierwsze rozpoczęło się o godz. 16-ej pod przewodnictwem premiera Hodzy, drugie zaś odbywało się u prezydenta Republiki Benesa.

W czasie tych posiedzeń rząd czeski postanowił ze względu na to, że Konrad Henlein zwró-

cił się do Niemców sudeckich z dwukrotnym apelem za pośrednictwem radia niemieckiego — przekazać postępowanie przeciwko Konradowi Henleinowi w tej sprawie odpowiednim organom państwowym.

Oznacza to, że prokurator wniesie skargę przeciwko przewódcy Niemców sudeckich na zasadzie „ustawy o ochronie Re-

publiki”.

Zbliżony do prezydenta Benesa dziennik „A-Zet” donosi, że przeciwko Konradowi Henleinowi wydany został nakaz aresztowania.

Dziennik dodaje, że przeciwko wszystkim czołowym kierownikom partii niemieckosudeckiej wydano również podobne nakazy.

Warszawa pokonała Danię 10:6

KOPENHAGA. W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze wobec 3.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

Sukces ten jest jeszcze cenniejszy, gdy się uwzględni, że mecz był sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich, gdyż Pasturczak, który miał sędziować ze strony Polaków, zachorował.

Zawodnicy polscy, jak na początek sezonu walczyli bardzo dobrze. Wyróżnić należy specjalnie Czortka, Koczynskiego, Rotholca i Kowalskiego. Sobkowiak mimo porażki wykazał nie-

złą formę, a przegrał jedynie wskutek otrzymanych, niesłusznie zresztą dwóch ostrzeżeń.

Wyniki poszczególnych walk: W wadze muszej — Rotholc pokonał zdecydowanie na punkty Fredricksena, mając we wszystkich trzech rundach przewagę.

W wadze koguciej — Sobkowiak przegrał z Rasmussenem. Wynik ten krzywdzi Polaka, który mimo otrzymanych dwóch ostrzeżeń miał wygraną walkę.

W wadze piórkowej — Czortek wygrał wysoko na punkty z Jespersenem. Polak miał przez wszystkie trzy rundy miąższą przewagę nad Duńczykiem.

W wadze lekkiej — Kowalski odniósł zwycięstwo nad Mathisenem. Pierwsza runda nale-

żała do Duńczyka, dwie ostatnie wygrał Polak. Przeważał on nieznacznie, ale dość pewnie nad przeciwnikiem.

W wadze półśredniej — Koczynski pokonał Jacobsena, mając zdecydowaną przewagę przez cały czas walki.

W wadze średniej — Ozarek przegrał z Christensenem na punkty. Duńczyk walczył defensywnie punktuje skutecznie. Polak przeważnie bije naślęp i jego ciosy często trafiają w próżnię. Zwycięstwo Christense na nieuzupełnieni zasłużone.

W wadze półciężkiej — Doroba odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty nad Leimanem. Duńczyk bardzo surowy technicznie, ale niesłuchanie twardy

i ambitny. Doroba miał dość ciężkie zadanie, ale wygrał zwycięstwem.

W wadze ciężkiej — Sowiński uległ Gramstrupowi na punkty. Polak walczył bardzo dobrze, ale otrzymał w drugiej i trzeciej rundzie dwa ostrzeżenia za trzymanie przeciwnika. Dzięki tym ostrzeżeniom Duńczyk wygrał walkę.

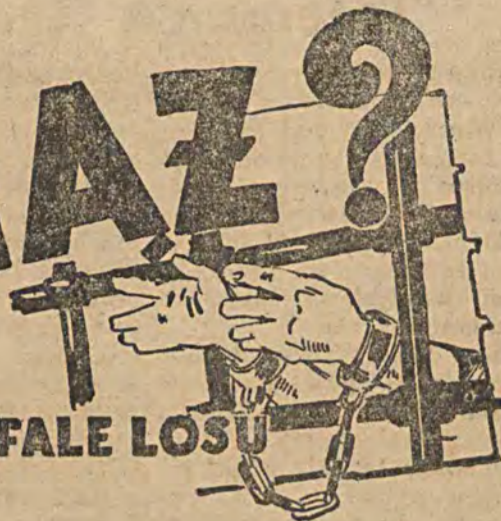
Warto podkreślić, że nasi zawodnicy otrzymali polecenie od Stamma oszczędzania się ze względu na czekające nas 2 dalsze spotkania, to też Polacy walczyli ostrożnie.

Czytajcie „WESOŁE WIADOMOŚCI”

Z. LIRSKI

GDZIE MOJ MAŻ?

TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU



Było to wiosną 1914 roku. Pewnego dnia Wanda Biernacka obudziła się z rana i stwierdziła z przerażeniem, że męża, Józefa, nie ma w domu. Wszczęła energiczne poszukiwania, które nie dały żadnego wyniku. Józef znikł jak w wodzie.

W tym czasie Wanda spotkała swego dawnego adoratora, Jana Siwka, który od czasu jej zamążpójścia unikał z nią w ten sposób o niej zapomnieć. Ale obecnie gdy ją widział, w sercu jego odżyła z dawną siłą miłość do Wandy. Pewnego dnia w prasie pojawiła się wiadomość, że w wawerskim lesie znaleziono zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny. Wanda udała się do prokuratorium i stwierdziła, że to zwłoki jej męża. W drodze powrotnej z prokuratury zrodziło się w jej umyśle podejrzenie, że Jan zabił Józefa. Totem gdy podczas przesłuchania zapytano ją, czy ktoś nie odgrażał się mężowi z jej powodu i nie był o nią zazdrosny, Wanda została wytracona z sali przesłuchania tym pytaniem.

To wydało się podejrzenie sędziemu śledczemu, który wysłał ją do muru, zmusił do podania nazwiska i adresu Jana Siwki.

Jana Siwka sprowadzono do urzędu śledczego. Pod jego przewodnictwem sędzia śledczy nabral przekonania, że rzeczywiście zabił Józefa Biernackiego i kazał go aresztować.

Po kilku dniach policja przeprowadziła dokładną rewizję w mieszkaniu Jana. Nie znaleziono tam żadnych dowodów. W jednej z szuflad natknięto się tylko na stos listów, które zabrano ze sobą.

Wśród tych listów znajdował się jeden, który adresował do Józefa, ale którego nie wysłał. I list ten pozostał w szufladzie. Obecnie list przetłumaczony na rosyjski leżał na biurku sędziego śledczego. Treść jego była następująca:

„Józefie! Za dwa tygodnie odbędzie się twój ślub. Nie będę mógł obojętnie przyglądać się temu, jak będziesz kochać Wandę do szaleństwa, że nie możesz niej żyć. Nie wiem, czy ją kochasz tak silnie, jak ja, z tego względu żądam, abyś zerwał z nią...”

„Nie będę mógł obojętnie przyglądać się temu, jak będziesz kochać Wandę do szaleństwa. Mój doświadczenie do straszliwej tragedii... Piszę ten list, znajdując się w stanie wielkiego podniecenia... Ostrzegam cię Józefie... Zerwij z Wandą...”

„Jeśli nawet ożenisz się z nią, to długo nie będziesz szczęśliwy... Szczęście bowiem budowane na cudzym nieszczęściu nie trwa nigdy długo...”

Jan”

Gdy sędzia śledczy zaznajomił się z treścią listu, jego przekonanie o winie Jana jeszcze bardziej potęgowało i kazał osadzić go na Pawiaku w podobnej celi.

Na pogrzebie zabitego, którego zwłoki znaleziono w wawerskim lesie, nie było Jana, z tej przyczyny, że siedział w więzieniu.

Za trumną szło mnóstwo ludzi. Na pogrzeb przyszli niemal wszyscy współpracownicy firmy Biernackiego, Józefa znajomi i przyjaciele. Jedynym wyjątkiem rozmów było oczywiście aresztowanie Jana Siwki.

— Czy był on zdolny do dokonania tak strasznego czynu? Dziwno się powszechnie. — Czy jest możliwe?

— A co sądzi o tym Wanda? — pytali inni. — Oczywiście był to jej dobry znajomy.

Wanda szła za trumną skamieniała z bólu. Myślała o tym, co powiedział jej na kilka dni przed ślubem Jan. Oświadczył jej wówczas ponuro:

„Szczęście, które jest budowane na cudzym nieszczęściu, jest bardzo kruche”.

Teraz Wanda stwierdziła, że jego przepowiednia się sprawdziła. Zaledwie w sześć miesięcy po ślubie owdowiała, a dziecko, które nosi w łonie zostało sierotą...

I znów kołatało jej w umyśle podejrzenie, że osobiście urządził swą przepowiednię, że morderczą ręką rozbił jej gniazdko szczęścia. To przecież jedyny człowiek, który miał żal do Józefa; był przecież jedynym człowiekiem, którego odpowiedź Józef zadał wielki ból...

Po pogrzebie dalsza i bliższa rodzina Józefa udała się do mieszkania starego Biernackiego. Wuj Józefa, który przyjechał na pogrzeb z Kielc, wysoki mężczyzna o atletycznej budowie, zaczął wypytywać się o Jana.

— A więc tym ptaszkiem jest ten osobnik? — zapytał kolegowal się z takim jegomościem? Kiego aresztowano?

— Znam dobrze Janka — wtrącił jeden ze znajomych braci Józefa. Znam go nawet bardzo dobrze i nie mogę dać temu wiary, że on dokonał tak strasznego czynu... aby własnego kolegę...

— W dzisiejszych czasach jednak wszvstko

jest możliwe... — smutno kiwał głową Biernacki. — Ale czy Janek? Wydaje mi się to nieprawdopodobne... Jest to taki spokojny młodzieniec... Nigdy nie słyszałem, aby mówił podniesionym głosem...

— A ja wam mówię, że cicha woda brzegi rwie... — odezwała się ciotka Józefa, kobieta pokazanej tuszy. Przecież mówią, że chciał zmusić Józefa do zerwania z Wandą... No, a Józef nie chciał... Dziewczyna podobała mu się... Młodzieniec ten żywił nienawiść do Józefa, aż w końcu wywabił go z mieszkania... i zgladził...

— Na to miał się zdobyć Jan Siwek? Nie, nigdy w to nie uwierzę... — zawołał styjeczny brat Józefa.

— Nic nie można wiedzieć, za nikogo nie można w dzisiejszych czasach ręczyć... — wtrąciła się do rozmowy stara Biernacka... — Zresztą, co mi za różnica, kto go zabił... Najważniejsze jest to, że mój jedynak nie żyje...

— A co mówi policja, — dopytywał się wuj z Kielc. — Ze właśnie zrobił to ten Jan?



Nagle otworzyły się drzwi do celi. Na progu pojawił się strażnik, który oświadczył:

— Na przesłuchanie! No, szyciej!

— Kto wie? — westchnął ciężko Biernacki. — Kto wie, może on jest niewinny.

— O gdyby umarli potrafili mówić, — rzekł wuj z Kielc — wówczas cała sprawa z miejsca byłaby wyjaśniona!

Wanda wtulona w kąt kanapy, nie odzywała się słowem. Rozmowa ta wyprowadzała ją z równowagi. Pragnęła teraz znaleźć się sama w mieszkaniu i rzewnie płakać nad swym gorzkim losem...

Najbardziej denerwował ją wuj z Kielc. Przejmował ją nawet strachem. Nagle uświadomiła sobie, dlaczego przypomniała sobie, że ma on pewne podobieństwo do grabarza, który spuszczał trumnę Józefa do grobu.

— A co ty powiesz, Wandziu? — zwrócił się wuj z Kielc do Wandy. — Przecież ty na pewno lepiej wiesz od innych. Czy ten Jan jest naprawdę tak wielkim łotrem?

— O niczym nie mam pojęcia — odparła Wanda i zatopiwszy twarz w dłoń, rozplakała się...

Jan Siwek siedział w nawpół ciemnej pojedynczej celi na Pawiaku i zastanawiał się nad swoim losem. Nie mógł tego wszystkiego pojąć i zdawało się mu, że to jakiś koszmarny sen...

Siedzi w więzieniu oskarżony o zbrodnię? On, znany ze swego łagodnego usposobienia? Nie, był to tylko zły, dręczący sen...

Nagle otworzyły się drzwi do celi. Na progu pojawił się strażnik, który oświadczył:

— Na przesłuchanie! No, szyciej!

Jan poczuł, jak krew uderza mu do twarzy.

— Mam znowu iść na przesłuchanie — rzekł półgłosem. — Czego chcą ode mnie? Jestem przecież niewinny! O niczym nie mam pojęcia!

Strażnik roześmiał się zjadliwie i rzekł:

— Wszyscy mówicie w ten sposób, wszyscy twierdzicie, że jesteście niewinni. W sąsiedniej celi siedzi również ptaszek jak ty... Posłał na tamten świat swą żonę... I on również powtarza z uporem, że jest niewinny... No prędzej, nie ma czasu na rozmowy, idziemy!

Jan szczeptał zębami. Z trudem powłóczył nogami i szedł tak wolnym krokiem przed siebie, że dozorca musiał go popychać, zrzedząc przy tym gniewnie.

— Co u licha, czy udajesz chorego, czy z ciebie aż tak wielka lamaga!

Arogancki sposób zachowania strażnika, jeszcze bardziej zmieszał Jana i jeszcze bardziej przybił go na duchu. Przed oczyma wirowały mu zielone i czerwone kręgi. Szedł jak lunatyk, nic nie widząc dookoła siebie.

Na dziedzińcu więziennym stała karetka zaprzężona w dwa konie... Jana wpakowano do wnętrza. Wyczuł ludzi dokoła siebie, ale nie mógł rozróżnić ich twarzy, ponieważ przez gęsto zakratowane okienko z trudem przenikało światło do wozu.

— Czego chcą ode mnie? — ciężko westchnął. — Dlaczego znęcają się nade mną w tak okrutny sposób?

— Hej ty — pociągnął go ktoś za rękaw — za co siedzisz? Widzę cię po raz pierwszy...

Powoli oczy Jana przywykły do półmroku panującego w karetce i ujrzał na ławce obok siebie jegomościa o gładko wygolonej głowie i twarzy pokrytej piegami.

— Nie wiem... Jestem niewinny... — odparł Jan.

— Wszyscy jesteśmy niewinni, cha, cha, cha... — roześmiał się jegomość o gładko ogolonej głowie. — Jeśli nie złapie się ciebie za rękę, to jesteś niewinny. Rozumiesz?.. No, jak wielką sumę gwizdałeś? Czy chociaż opłacało się?

Jan nic nie odpowiedział.

— A to ci książę! Nie wypada mu mówić ze mną — mruknął więzień. A przecież jestem tobie równy, obaj gnijemy w kryminale...

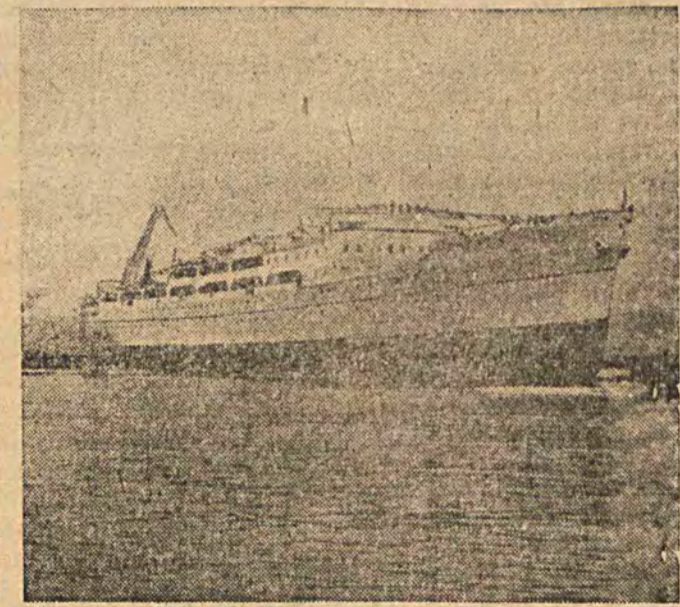
— Powiedziałem przecież, że jestem niewinny... — odparł szeptem Jan.

— Jak widzę, frajer z ciebie — rzekł jegomość o gładko wygolonej głowie.

— Cha, cha, cha... Jest to frajer!.. — usłyszał Jan kilka głosów. — Oderwano go od marnego fartucha, cha, cha, cha...

Jan odczuł paniczny strach. Zdawało mu się, że ci ludzie rzucają się na niego i zaczną go dusić.

(Dalszy ciąg jutro).



Na zdjęciu — niedawno spuszczonej na wodę w dokach angielskich nowy transatlantyk polski motorowiec M-S „Sobieski”. Wzbogacił on tonaż naszej floty handlowej

Wyjątkowo wyrafinowana i okrutna zbrodnia pod Piotrkowem

Tajemnica trupa w lesie Wierzejskim została wyjaśniona

W dniu 8 września br. donosiliśmy w „Dzienniku”, że w lesie Wierzejskim pod Piotrkowem znaleziono trupa młodego mężczyzny w którego kieszeniach znajdował się kartka pisana ołówkiem, z której treści wynikało, że rzekomym samobójcą jest Władysław Pasternak defraudant z Łodzi.

Policja prowadząca dochodzenia odrazu powzięła wątpliwości co do identyczności rzekomego samobójcy. Zmudne dochodzenia dały wręcz rewelacyjne wyniki.

Okazało się, że zamordowanym jest Zygmunt Jaskólski, syn dróżnika ze wsi Maleniec gm. Machory, pow. Opoczyńskiego. Jego to wyprowadził z domu rodzicielskiego Pasternak pod pretekstem, że wyrobił mu posadę w leśnictwie, na

konto czego wyludził od Jaskólskiego 280 zł. Następnie podając się za leśniczego Męczyńskiego z Radogoszczy przy prowadził owego Jaskólskiego do Piotrkowa skąd dalej mieli jechać dorożką.

W lesie wierzejskim, Pasternak polecił wysiąść Jaskólskiemu i pod groźbą rewolweru kazał mu zdjąć ubranie, w które się sam ubrał i zabrał wszystkie dokumenty Jaskólskiego, a w momencie gdy ten sznurował buty, położył Pasternak Jaskólskiego trupem, strzelając doń 2 razy w serce i w głowę.

Po zabójstwie Pasternak napisał kartkę, iż to on popełnił samobójstwo i włożył ją do kieszeni zamordowanej przez siebie ofiary.

Z dokumentami i pieniędzmi Jaskólskiego wyjechał Paster-

nak do Cieszyna, gdzie zgłosił się do tamtejszej szkoły leśniczej.

Niedługo jednak zabawił w Cieszynie. Przyjechał z tamąd do rodziny zamordowanego przez siebie Jaskólskiego u której podawał się w dalszym ciągu za leśniczego Męczyńskiego, nawet nawiązał flirt z

siostrą swej ofiary, zabrał ubranie i 6 zł, rzekomo dla Jaskólskiego i wyjechał do Łodzi.

W Łodzi wyrafinowany ten oszust i zbrodniarz został aresztowany i odstawiony do Piotrkowa, gdzie go osadzono w więzieniu śledczym.

Pasternak był tak ładząco podobny do zamordowanego

Jaskólskiego, że nawet rodzina Pasternaka rozpoznała w mordowanym Jaskólskim trupa Pasternaka.

Dopiero dzięki wyjątkowo zdolnościom śledczym naszej policji udało się zdemaskować zbrodniarza i rozwiąć tajemnicę trupa w lesie Wierzejskim.

Związek Młodej Polski rośnie w siłę i potężnieje

Praca organizacyjna Zw. Młodej Polski na terenie Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego widać rozwija się w niezwykle szybkim tempie. W całym powiecie jest już ponad 120 drużyn i grup młodzieżowych, tak, że wszystkie ośrodki ogarnięte są siecią organizacyjną. W mieście Piotrkowie Zw. Młodej Polski ogarnął wszystkie dzielnice; ostatnio powstały grupy: a) na Bugaju, b) na hucie Feniks, c) na hucie Hortensia. W samym centrum miasta Piotrkowa powstało kilka grup męskich i żeń-

skich.

Stale odbywają się kursy kandydackie i prelegentki w lokalu własnym przy ul. Toruńskiej 3. Ponadto zorganizowanych zostało kilka drużyn szturmowych w których członków obowiązuje rygor wojskowy. Kierownikiem Oddziału Z. M. P. na miasto i powiat piotrkowski został mianowany sprężysty działacz mgr. Dębowski a jego zastępcą naczel. Kołodziejczyk. Ten skład osoby kierownictwa daje gwarancję, że praca pójdzie energicznie naprzód.

Nowe możliwości turystyki morskiej w Polsce

Bardzo popularne na całym świecie wycieczki morskie zyskują i w Polsce coraz więcej zwolenników, a nawet entuzjastów. Brak jednak statków uniemożliwiał jak dotąd wyjście na spotkanie temu zdrowemu pędowi do morza i za morza, wycieczki organizowane były dotychczas bardzo nieliczne i tylko dla nie wielu zamożniejszych dostępnym.

Stan ten ulegnie zmianie na dzieje zmianie z chwilą wejścia do pracy nowych statków pasażerskich, spuszczone na wodę w dn. 25 bm. motorowca „Sobieski” oraz znajdującego się w budowie bliźniaczego statku „Chrobry”. Statki te zastąpią dotychczasowe nasze transatlantyki „Kościszko” i „Pułaski” które są już wprowadzone stare, ale bynajmniej nie przestarzałe, jak to podają niektóre pisma i świetnie nadają się właśnie do użycia na popularne wycieczki, chyba, że towarzystwo „Gdynia - Ameryka” eksploatujące te statki znajdzie dla nich jakieś inne bardziej lukratywne zajęcia. Wydaje się jednak, że w całości rozwój naszej pracy na morzu i popularyzowania morza wśród szerokiego mas społeczeństwa, wycieczki

morskie pozwalające na rozszerzenie horyzontu — bezpośrednio zetknięcie się z morzem i obcymi krajami będą najbardziej korzystne. Dobrzeby więc było by wymienione towarzystwo już teraz zawczasu opracowało program popularnych wycieczek morskich.

Zebranie kupiectwa

Stowarzyszenie Kupców Polskich Sekcja kolonialna organizuje w dniu 18 września, to jest w najbliższą niedzielę, zebranie informacyjne dla swoich członków. Na zebraniu tym, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 22 o godz. 10 omówiona zostanie ogólna działalność organizacyjna i sprawa kredytów dla drobnego kupiectwa.

Osobiste

Naczelnik Więzienia w Piotrkowie p. Franciszek Gielniewski, po wykorzystanym urlopie wypoczynkowym w dniu 15-go września rb. objął urządowanie

Występy Teatru w Piotrkowie

W dniu 19. IX br. przyjeżdża do Piotrkowa na gościnne występy znany rosyjski teatr Siniąja Ptica „Niebieski Ptak”, pod dyrekcją Bolesława Kniaziowa.

W poniedziałek 19 b. m. wystawiona zostanie ballada p. t. „Wołga — Wołga” w 2 częściach 16 odłonach.

Dnia 20. IX we wtorek, podwójny program 1) sztuka w 4 aktach p. t. „Na Sybir” i ballada p. t. „Wańka Tańka.

Dnia 21. IX środa „Stary zegar” — ballada.

Sztuki te odegrane będą z udziałem wybitnych śpiewaków i wykonawców rosyjskich piosenek ludowych. Własne dekoracje, zespół orkiestry i przepiękne stroje.

Początek codziennie o godz. 8.30 (wiecz). Bilety w cenie od 2 zł do 50 gr. do nabycia 20 gr. do nabycia wcześniej w Pijalni Mleka.

Wkrótce: Anna Karenina.

Zabawa taneczna

Ruchliwa i rozwijająca się w ostatnich czasach na terenie miasta i powiatu w ogromnie szybkim tempie organizacja Zw. Mł. Polski urządza dziś, w sobotę 17 września b. r. w odnowionej sali Resursy Kupieckiej im. Kilińskiego w Piotrkowie wielką zabawę taneczną. Do tańca przygrywać będzie dobrowolny zespół muzyczny. Początek o godzinie 21.

Cyrk Olimpia

Przyjechał tylko na 3 dni i rozbił swe namioty w Piotrkowie na placu p. Tamilinowej przy ul. Alei 3-go Maja Nr. 5.

i daje przedstawienia

od dnia 16, 17 i 18 1938 roku. Program składa się z 18-tu atrakcyjnych cyrkowych, wykonanych przez najlepszych sportowców olimpijczyków. Dziś wielki wspaniały program.

Początek przedstawienia codziennie o godz. 8.15 wieczorem. W niedzielę dajemy wielkie przedstawienie o godz. 3.30 po poł., oraz 8.15 wieczorem.

Własna orkiestra doborowa. Rozrywki na miejscu.

Dyrekcja.

Unieważniam zgubione 2 klauzule egzekucyjne nr. a 1461 i 1462/32 r. po 100 zł. na Franciszka Górnego zam. w osadzie Leszczyna gm. Gerzkowice. Fryderyk Hartman, Huta Porajska gm. Parzniewice.

Kronika Tomaszowska

Repertuar kin „Modern” Szczęśliwa 13-ka. „Odeon” Pasażerka na gapę.

Powitanie wojska powracającego z manewrów

Z inicjatywy wice prezydenta d-ra M. Gajewskiego odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie obywatelskie w sprawie powitania garnizonu tomaszowskiego wracającego z manewrów.

Wybrany został Komitet obywatelski, który opracował odpowiedni program uroczystego powitania naszego wojska.

Gazeciarze na F. N.

Zainicjowana przez sprzedawców gazet w Łodzi akcja zbiórki na FON trwa w dalszym ciągu i przynosi pozytywne rezultaty. W okresie dwóch tygodni sprzedawcy gazet zdołali zebrać kwotę zł 178. — Razem do dnia dzisiejszego zgromadzono zł. 545, które przekazano na KKO. m. Łodzi.

Nadestane

Brud rozsadnikiem tyfusu w Piotrkowie

W dzielnicach zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską, z powodu anty-sanitarnych warunków mieszkaniowych i życiowych epidemia tyfusu jeszcze całkowicie nie została opanowana.

Onegdaj znów u 21 rodzin stwierdzono wypadki zachorowania na tę chorobę zakaźną. Niechlujstwo jakie w domach gdzie leżą chorzy widział podpisany osobiście. Jako przykład podaje, że w jednym z mieszkań sam stwierdziłem, że pomidory leżały na pościeli na której przedtem leżał chory, a potem te pomidory były sprzedawane na Halach Targowych. Ze tym sposobem najłatwiej rozpowszechnia się zaraza ogólnie jest dowiedzione i uzasadnić nie potrzeba. Natomiast jest koniecznym i pilnym aby komisja sanitarna dokładnie zlustrowała starą dzielnicę Piotrkowa i zarządziła porządek.

Na fali radiowej

Wystawy radiowe na Targach Północnych i Wołyńskich

W najbliższym czasie zostaną otwarte wystawy radiowe na Targach Północnych i Wołyńskich. Ta ostatnia będzie szczególnie ważne znaczenie gdyż w tym roku jeszcze Polskie Radio przystępuje do budowy nowej radiostacji dla Wołyń, jedenastej z rzędu stacji głośni Polskiego Radia.

Audycje dla kupców i rzemieślników w każdy poniedziałek nadaje radio

Polskie Radio wprowadza bieżącym sezonie nowy typ audycji radiowych. Będą to audycje dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13.00. Pierwszą audycją zorganizowaną stała na dn. 3. X w czasie której usłyszą radiosłuchacze pogadanki p. t. „Każdy z nas kupuje, każdy z nas kupuje”. „Kto z nas jest w myśli kupcem, a kto rzemieślnikiem”. Akcja ta ma na celu polepszenie metod obsługi klienta, podniesienie poziomu przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych, a także radiofonizację warsztatów

Dr. R. Konow i Dr. H. Konow

powrócili i przeprowadzili się na ul. Piłsudskiego parter, telefon 14 - 9

BOLACH GŁOWY
PZCZOŁEK

W znanej w mieście Piotrkowie i okolicach kolekturze **Dominika Niewińskiego** padły w ostatnim ciągnięciu IV klasy Loterii Państwowej następujące większe wygrane:

10.000 zł na nr. 42831, 2.000 na nr. 115.280 i 1.000 zł na nr. 108.195.

i wiele innych mniejszych wygranych. — Ciągnięcie trwa — Pamiętaj o szczęśliwej kolekturze. **D. Niewiński** Piotrków, Słowackiego 22. Oddziały: Skierniewice, Bełchatów, Sulejów i Radomsko

Kino - Teatr
CZARY
Piotrków Tryb. Legionów 11

Dziś i dni następnych!
Nowa rewelacja zagranicznych ekranów, młodociana 15-letnia gwiazda **Bonita Granville** w filmie wielkich wzruszeń p. t.
TRAGEDIA PIĘTNASTOLATKI
Atrakcyjny debiut 15-letniej gwiazdy o której z zachwytem mówi teraz cała zagranica
Początek o g. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.
Popołudn. g. 3 Nancy Stelle zginęła

Kino - Teatr
ROMA
w Piotrkowie Al. Maja 11.

Po kapitalnym remoncie Kina i aparatury.
Dziś! Inauguracyjne otwarcie sezonu 1938-1939 r. Przebojowy film № 1.
JEANETTE Mac DONALD jako **Motyl hiszpański**
Film który nie wymaga pochwał. Popoł. z tego filmu nie będzie. Popoł. o godz. 1-iej i 3-iej. Moje szczęście, to ty.
Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.